

Zakończył się kolejny sezon Serie A i zawodnicy mają chwilę na odpoczynek. Korzystają więc z tej okazji na złapanie oddechu i nadrabiają towarzyskie zaległości. Bojan Krkic wybrał się wczoraj na Foro Italico na międzynarodowy turniej tenisowy. Przy okazji porozmawiał chwilę z dziennikarzem Sky Sport.

Jak się czujesz w Rzymie?

BK: Od samego początku, od pierwszego dnia w Rzymie, czułem dużą sympatię kibiców. A dla mnie to bardzo ważne.

Czy liga włoska różni się od hiszpańskiej?

BK: Tutaj we Włoszech, piłka nożna jest szczególna. Inna, ale mi się podoba. Szczególnie dla napastników są duże różnice. Jest o wiele mniej miejsca, trudniej jest strzelić na bramkę. Ale zawsze powtarzałem, że to pozwoli mi dojrzeć, stać się lepszym piłkarzem. Poza tym wielkim zaszczytem było granie z wielkimi mistrzami piłkarskimi, którzy właśnie zakończyli karierę. Tak, grałem z Messim i on jest najmocniejszy ze wszystkich.

Liga Mistrzów i Puchar Włoch

BK: Kto wygra Ligę Mistrzów i Puchar Włoch? W pierwszym przypadku stawiam na Bayern, a w Tim Cup nie widzę oczywistego faworyta. Juve to mocna drużyna, która zasłużenie wygrała scudetto, ale w przyszłym roku możemy zrobić to także my.

Twój sezon?

BK: Pozytywny. Dobrze się czułem. Na początku potrzebowałem czasu, żeby się zadomowić i odnaleźć, ale końcówka była dobra. To dla mnie wielka przyjemność, że mogłem pomóc drużynie.

Twoja przyszłość?

BK: Przyszłość? Zawsze mówiłem, że czuję się tu jak w domu. Od pierwszego dnia.

Autor: kaisha